

POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 10 października 2013r.,

sprawy: **J. K., R. O., J. W., M. Z.**

uniewinnionych od dokonania przestępstwa z art. 296 § 1 k.k. i oskarżonych z art. 284 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Międzyzakładowej Pracowniczej Kasy Zapomogowo - Pożyczkowej "Z. W." od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 18 października 2012 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 20 grudnia 2011 r.,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć oskarżyciela posiłkowego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej oskarżył: J. K. o popełnienie trzech przestępstw: z art. 296 § 1 k.k. na szkodę Międzyzakładowej Pracowniczej Kasy Zapomogowo – Pożyczkowej w „Z. W.” S.A. i dwóch występków z art. 284 § 2 k.k., jeden na szkodę Związku Zawodowego „Z.”, drugi na szkodę Związku Zawodowego Niezależnego Samorządowego „Solidarność” w „Z.” S.A.

O popełnienie tak samo kwalifikowanych i dokonanych na szkodę tych samych podmiotów trzech występków, oskarżeni nadto zostali : R. O., J. W. i M. Z.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy uniewinnił wszystkich oskarżonych od dokonania zarzucanych im występów z art. 296 § 1 k.k., a także po przyjęciu, iż pozostałe zarzucane im czyny stanowią występ z art. 35 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 33¹ ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (dalej zwaną ustawą o związkach zawodowych), na podstawie art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. postępowanie karne wobec nich umorzył.

Wyrok ten na niekorzyść oskarżonych zaskarżył prokurator, a także pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Międzyzakładowej Pracowniczej Kasy Zapomogowo- Pożyczkowej „Z. W.” S.A.

Apelacje te rozpoznał Sąd Okręgowy w dniu 11 października 2012 r. Wyrokiem z dnia 18 października 2012 r. zmienił zaskarżony nimi wyrok wobec wszystkich oskarżonych w ten tylko sposób, że za podstawę umorzenia wobec nich postępowania odnośnie poszczególnych czynów (co do J. W. – tylko co do czynu opisanego w pkt. VIII), przyjął art. 101 § 1 pkt 4 k.k. w zw. z art. 102 k.k. i art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k., ustalając też, że drugiego z przypisanych J. K. czynów z art. 35 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 33¹ ust. 2 ustawy o związkach zawodowych dopuściła się ona od stycznia 2001 r. do 9 października 2002 r., a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniosła pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Międzyzakładowej Pracowniczej Kasy Zapomogowo – Pożyczkowej „Z. W.” S.A.

Zarzuciła w niej wyrokowi:

- I. Obrazę przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:
 - 1) art. 284 § 2 k.k. poprzez wskazanie, że skazani nie wypełnili dyspozycji tego przepisu, wobec braku po stronie oskarżonych znaczenia realnego wpływu na sprawy majątkowe MPKZP, podczas gdy w rzeczywistości materiał dowodowy prowadzi do przeciwnych wniosków;
 - 2) art. 296 k.k. w zw. z art. 35 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 33 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych wskutek bezzasadnego przyjęcia, iż oskarżeni nie mogli być uznani za podmioty kwalifikowane do ponoszenia odpowiedzialności z art. 296 k.k. i bezprawnie rozporządzać powierzonymi pieniędzmi, pomimo, iż z materiału dowodowego wynika jednoznacznie jaką konkretnie rzeczą

oskarżeni rozporządzali bez tytułu prawnego z pokrzywdzeniem członków MPKZP, co przemawia na przyjęcie odpowiedzialności z w/w przepisów;

II. rażące naruszenie przepisów postępowania karnego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

1) art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez:

- a) wydanie orzeczenia z przekroczeniem zasad obiektywnej i swobodnej oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co znalazło odzwierciedlenie we wskazaniu, że w przypadku działań oskarżonych brak jest podstaw do przyjęcia, że działali w zamiarze włączenia do majątku spółki przedmiotów stanowiących własność oskarżyciela posiłkowego;
- b) błędne oraz niepoparte materiałem dowodowym stwierdzenie, że działania oskarżonych miały charakter czysto techniczny i w związku z tym nie zajmowali się sprawami majątkowymi MPKZP i ich zachowanie nie wypełnia znamion strony przedmiotowej przestępstwa przywłaszczenia, podczas gdy mienie znalazło się w majątku upadłego podmiotu, a rola oskarżonych nie ograniczała się do czynności czysto wykonawczych;
- c) wadliwe przyjęcie, że analiza całkowita materiału dowodowego nie pozwala na przypisanie oskarżonym zarzucanych im czynów, podczas gdy sąd nie dokonał rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o istotne dowody, choć w sposób oczywisty pozwalają one na uznanie zawinienia oskarżonych;
- d) wadliwe przyjęcie, iż oskarżeni nie przyjęli władztwa nad środkami pieniężnymi oskarżyciela, jedynie na skutek faktycznego braku środków finansowych spółki będącej w krytycznej sytuacji finansowej, podczas gdy przekazywanie potrąconych z pensji pracowników składek na rzecz związków zawodowych naruszyły art. 284 k.k., bo oskarżeni przywłaszczali mienie pokrzywdzonego;

2) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez zaniechanie przy formułowaniu uzasadnienia orzeczenia odniesienia się do całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ograniczenie się jedynie do dokonania własnej, jedynie wybiórczej jego oceny, przy jednoczesnym pominięciu oceny pozostałego materiału dowodowego, podczas gdy brak ten stanowi zasadnicze naruszenie obowiązku Sądu do oparcia orzeczenia o

całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w sytuacji, gdy dokonując własnej oceny dowodów, Sąd dochodzi częściowo do zbliżonych wniosków jak Sąd I instancji;

- 3) art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w z. a art. 458 k.p.k. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu orzeczenia okoliczności, jakie Sąd Odwoławczy uznał za udowodnione lub nie, na jakich dowodach oparł swoje orzeczenie i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, przy jednoczesnym braku szczegółowego odniesienia się do treści orzeczenia Sądu Rejonowego oraz sprowadzenie uzasadnienia wyroku do przeprowadzenia własnej wybiórczej i lakonicznej oceny treści materiału dowodowego z zaniechaniem omówienia pozostałego co uniemożliwia podjęcie merytorycznej polemiki z zaskarżonym orzeczeniem, a także jego kontrolę kasacyjną,

i wniosła o uchylenie orzeczenia w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach.

W pisemnej odpowiedzi na tę kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację należało ocenić jako oczywiście bezzasadną, jakkolwiek w zdecydowanej większości – tak zarzutów, jak i ich motywów – jest ona bądź niedopuszczalna z mocy prawa, bądź też złożona przez osobę nieuprawnioną. Wydanie jednak – w tym zakresie kasacji – rozstrzygnięcia o pozostawieniu jej bez rozpoznania (tak jak tego wymaga art. 531 § 1 k.p.k.) nie było możliwe wobec przyjętej przez skarżącą metody konstrukcji redakcyjnej tej skargi. Trudno byłoby bowiem jednoznacznie określić wszystkie te zarzuty kasacji, które – stosownie do obowiązującej ustawy procesowej – powinny być pozostawione bez rozpoznania, wobec „pomieszania” w nich zagadnień, które nie mogą być poddane kontroli kasacyjnej i przez to powinny być pozostawione bez rozpoznania, z tymi które kwalifikują się do merytorycznego rozstrzygnięcia.

Stąd też przyjęto jako ostateczną formułą orzeczenia: oddalenie (całej) kasacji jako oczywiście bezzasadnej, co oczywiście nie oznacza obejścia wspomnianych ustawowych regulacji dotyczących dopuszczalności kasacji.

Mając je bowiem na względzie zauważyć należy, iż:

1. Nie ulega wątpliwości, że Sąd Okręgowy jako podstawę umorzenia postępowania wobec oskarżonych – w zakresie czynów zakwalifikowanych z art. 35 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 331 ustawy o związkach zawodowych – przyjął przepis art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. (za wyjątkiem jednego czynu J. W.). Sąd odwoławczy stwierdził więc przedawnienie karalności tych czynów, wobec tego, że od ich popełnienia upłynęło 10 lat.

To rozstrzygnięcie skutkuje określonymi ustawowymi konsekwencjami odnośnie możliwości zaskarżenia orzeczenia, które je zawiera, kasacją, jak też i dopuszczalnymi – w takiej sytuacji – podstaw tej kasacji.

Zgodnie bowiem z treścią art. 523 § 3 k.p.k. kasację na niekorzyść można wnieść jedynie w razie uniewinnienia oskarżonego albo umorzenia postępowania z przyczyn wskazanych w art. 17 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. oraz z powodu niepoczytalności sprawcy. Te ograniczenia – stosownie do § 4 pkt 1 tego przepisu – nie dotyczą kasacji wniesionej z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k.

Odnosząc to do realiów rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że oskarżyciel posiłkowy mógł wnieść na niekorzyść oskarżonych kasację od tych rozstrzygnięć wyroku Sądu Okręgowego, umarzających postępowanie z powodu przedawnienia, prowadzone w związku z wskazanymi powyżej czynami z ustawy o związkach zawodowych, ale tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k.

Takich uchybień jednak kasacja ta nie podnosi, stąd też – co do wspomnianych rozstrzygnięć wyroku Sądu odwoławczego – jest ona niedopuszczalna z mocy prawa.

2. Bezsporne jest także i to, że autorka kasacji adw. A. D. została ustanowiona w sprawie pełnomocnikiem oskarżyciela posiłkowego Międzyzakładowej Pracowniczej Kasy Zapomogowo – Pożyczkowej „Z. W.” S.A. Pełnomocnictwa tego – w imieniu oskarżyciela posiłkowego – udzielili jej jego reprezentanci: I. S. i R. K. (k. 1540, 1541, 623, 640).

Oskarżycielami posiłkowymi nie byli natomiast pokrzywdzeni czynami, zarzucanymi oskarżonym jako przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., to jest : Związek Zawodowy „Z.” i Związek Zawodowy Niezależny Samorządowy „Solidarność” w Z.

(k. 1560). Nie złożyli bowiem oświadczeń o woli działania w procesie w takim charakterze (art. 54 § 1 k.p.k.), stąd też i utracili możliwość zaskarżania wyroków w toku jego trwania wydanych.

Również adw. A.D. (autorka kasacji) jako reprezentantka procesowa wyłącznie Międzyzakładowej Pracowniczej Kasy Zapomogowo – Pożyczkowej „Z. W.” S. A. mogła zaskarżyć kasacją wyrok Sądu odwoławczego, tylko w tym zakresie, w którym dotyczy on reprezentowanego przez nią oskarżyciela posiłkowego. Nie miała ona bowiem *gravamen* do zaskarżania go w części w której odnosi się on do owych, niewystępujących w sprawie w charakterze oskarżycieli posiłkowych, pokrzywdzonych (art. 425 : 2 k.p.k.).

Analiza treści kasacji świadczy o tym, że także tych uwarunkowań procesowych skarżąca nie przestrzegała.

Sposób formułowania przez nią zarzutów kasacyjnych, opisanych w pkt I ust. 2, II ust. 1 lit. d i argumenty przytoczone w uzasadnieniu kasacji, świadczą bowiem dobitnie o tym, że jej (zrealizowaną) intencją było zaskarżenie wyroku również w części dotyczącej nie odprowadzenia przez oskarżonych środków na rzecz związków zawodowych. Te zarzuty i związana z nimi motywacja kasacji, nie mogły być – w opisanej sytuacji – przedmiotem merytorycznego osądu, jako że w tym zakresie kasacja ta pochodzi od osoby nieuprawnionej do jej wniesienia, a zatem powinna być także - w tej części – pozostawiona bez rozpoznania (art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k. i art. 429 § 1 k.p.k.).

Konfrontując powyższe stwierdzenia, i tym samym określając zakres dopuszczalności rozpoznawanej kasacji stwierdzić należy, iż ogranicza się on wyłącznie do zagadnień związanych z utrzymaniem w mocy przez zaskarżony wyrok uniewinnienia oskarżonych od zarzucanego im występkę z art. 296 § 1 k.k. Dokonując zatem oceny związanych z tym zarzutów kasacji, stwierdzić należy, ich oczywistą bezzasadność.

Tą ocenę spowodowały następujące względy.

1. Omawiane zarzuty (opisane w kasacji pod pkt I ust. 2, II ust. 1 pkt a – c, ust. 2 i 3 – tylko częściowo, z uwagi na swoją treść – dopuszczalne) nie respektują, ani wymogów, które ustawa procesowa przewidziała dla przedmiotu i podstaw kasacji,

ani nawet nie liczą się z przyjętymi zasadami określania rodzaju poszczególnych zarzutów odwoławczych.

Nie ulega wszak wątpliwości, że przedmiotem kasacji (art. 519 k.p.k.) stron może być tylko prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie w sprawie. Wymóg ten oznacza, że zarzuty w kasacji podniesione muszą dotyczyć tego wyroku. Oczywiście można w niej podnosić także uchybienia wyroku sądu *meriti*, ale wówczas, warunkiem uznania ich skuteczności jest równocześnie wykazanie przez skarżącego sposobu „przeniknięcia” tych uchybień do wyroku sądu odwoławczego będącego wyłącznym przedmiotem zaskarżenia kasacją. Należy to czynić poprzez powołanie stosownych przepisów, które sąd odwoławczy miałby – „pozostawiając” te uchybienia – naruszyć, jak też przywołując konkretną – uprawnioną ujawnionymi w procesie faktami – argumentację.

Bez przestrzegania tych wymogów, nie można w kasacji skutecznie podnosić zarzutów, które, tak ze względu na swoją treść jak i przywołaną wyłącznie podstawę prawną, są skierowane do wyroku sądu *meriti*.

Tak jednak czyni skarżąca. Nie dostrzega nadto przy tym, że – w zaistniałym w sprawie układzie (kiedy to Sąd odwoławczy utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji, w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonych od popełnienia przez nich występku z art. 296 § 1 k.k.) – Sąd ten nie miał sposobności procesowej do tego by naruszyć przepisy: art. 4 k.p.k. (niemogący być zresztą w ogóle samodzielną podstawą odwoławczą), art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. czy art. 424 § 1 i 2 k.p.k.. Sąd Okręgowy – w tym względzie – nie dokonał wszak żadnych własnych ustaleń i nie rozstrzygał na ich podstawie w sposób reformatoryjny. Skontrolował tylko zasadność wyroku sądu *meriti*, w związku z wniesionymi apelacjami. Stwierdzona w sprawie sytuacja pozwala zatem uznać, że te przywołane przez skarżącą przepisy mogły by stanowić (jakkolwiek nie samoistną) podstawę zarzutów kasacyjnych, tylko wówczas, gdyby wskazała je wraz z tymi – też naruszonymi – normami regulującymi zasady kontroli instancyjnej (art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.), które miałby Sąd odwoławczy naruszyć rozpoznając II (skądinąd wielce lakoniczny) zarzut wniesionej przez nią apelacji. Skarżąca tego zaniechała. Powołany przez nią przepis art. 458 k.p.k. jako pozwalający „odpowiednio stosować” w postępowaniu przed sądem odwoławczym, przepisy dotyczące postępowania

przed sądem pierwszej instancji, dotyczy wszak tylko tych zagadnień, które nie są autonomicznie uregulowane w przepisach rozdziału 49 Kodeksu postępowania karnego. Stąd też – w zaistniałych okolicznościach – nie mógł być w takim (jak wskazano w kasacji) aspekcie, w ogóle przez Sąd odwoławczy naruszony.

2. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i piśmiennictwo, konsekwentnie i trafnie, przyjmują, że obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych.

W takim bowiem przypadku mogą występować tylko warunki do stawienia wyrokowi zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Tymczasem autorka kasacji tych wymagań nie respektuje. Już sama bowiem treść zarzutu I ust 2 (w odniesieniu do czynu z art. 296 k.k.) kasacji pozwala wnioskować, iż w ten sposób próbuje ona podważyć te ustalenia sądu *meriti* (aprobowane przez Sąd odwoławczy), które uznały oskarżonych za pozbawionych osobistych przymiotów, które ustawa przewiduje dla sprawców opisanego w tym przepisie przestępstwa.

Nie ulega wszak wątpliwości, że występki określony w art. 296 § 1 k.k. jest przestępstwem indywidualnym, który może popełnić jedynie sprawca mający określone kwalifikacje. Podmiot ten został określony poprzez podanie treści obowiązków i uprawnień przysługujących sprawcy (to jest zajmowanie się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą), wskazanie podmiotów, dla których te uprawnienia i obowiązki mają być spełnione, lub podstaw prawnych na jakich dana osoba podejmuje obowiązki lub uzyskuje uprawnienia.

Rozstrzygnięcie o tym czy w danym przypadku konkretna osoba spełniła wszystkie te warunki, dopiero kwalifikujące ją do uznania sprawcą takiego występkę, musi być poprzedzone – pozytywnymi w tym względzie – ustaleniami faktycznymi.

Stąd też o ile Sąd Rejonowy ustalił, że oskarżeni nie posiadali takowych przymiotów, bo „nie zajmowali się sprawami majątkowymi pokrzywdzonych”, to

oskarżyciele (publiczni, czy posiłkowi) mogli ustalenie to zakwestionować, poprzez postawienie zarzutu jego błędności.

Tak też zresztą uczyniła autorka kasacji, podnosząc w apelacji zarzut oznaczony cyfrą III, i poprawnie go wówczas nazywając zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych.

Do tego zarzutu Sąd Okręgowy odniósł się, szczegółowo wykazując dlaczego uznał jego bezzasadność (s. 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Powielanie więc tego zarzutu w kasacji, ale już jako obrazy prawa materialnego, było niedopuszczalne. Tak ze względu na to, że w istocie stanowi on, niedopuszczalny z mocy prawa (art. 523 § 1 k.p.k.), zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, ale także i dlatego, że w ogóle powielenie w kasacji zarzutów apelacyjnych jest możliwe tylko wtedy, gdy Sąd odwoławczy, wbrew regułom z art. 433 k.p.k., czy 457 §3 k.p.k., te zarzuty rozpozna. Jednakże wówczas w kasacji należy wytknąć to Sądowi odwoławczemu, podnosząc obrazę tych przepisów. Autorka kasacji tego też jednak nie uczyniła.

3. Przytoczona w kasacji argumentacja pozwala wnioskować o tym, że jej autorka próbuje skłonić sąd kasacyjny do przeprowadzenia na nowo kontroli odwoławczej. Tymczasem nie jest to możliwe, skoro kasacja nie jest instancyjnym środkiem odwoławczym, ale nadzwyczajnym, przysługującym od prawomocnych orzeczeń i opartym na ściśle w art. 523 § 1 k.p.k., wskazanych podstawach. Stwierdzenie wszystkich tych opisanych uchybień, w zakresie sformułowanych w kasacji (i to jeszcze wywiedzionej na niekorzyść oskarżonych) zarzutów, jest kluczowe dla oceny tej skargi – w rozpoznanej części.

Zgodnie bowiem z przepisami art. 536 k.p.k., jeśli nie występują przyczyny wymienione w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. lub art. 455 k.p.k. (których *in concreto* nie stwierdzono), to Sąd Najwyższy może wyłącznie rozważać zasadność tylko tych zarzutów, które zostały sformułowane w pisemnej skardze kasacyjnej.

Skoro te *in concreto* zostały postawione wadliwe, co musiało implikować ocenę o ich oczywistej bezzasadności, to i całą tą kasację, która je zawierała należało jako taką oddalić.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

Z tych to względów, postanowiono jak wyżej.